ŚRODA
23 listopada 1949 roku

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

ROK IV. Nr 323 (1092)

WYDANIE A

CENA 5 zł

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Znaczenie zjednoczenia stronnictw ludowych

Przebudowa ustroju Polski

w oparciu o sojusz z ZSRR i nieugięta walka o pokój

celem jednoczących się mas chłopskich

WARSZAWA (PAP). 27 bm. zbierze się w Warszawie Kongres Zjednoczeniowy ruchu ludowego, na którym dokonane zostanie połączenie Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym. W związku z tym przewodniczący Centralnego Komitetu jedności ruchu ludowego — marszałek Sejmu, Władysław Kowalski udzielił prasie wywiadu, w którym omówił znaczenie zjednoczenia stronnictw ludowych oraz płaszczyznę ideologiczną, na której jednoczy się ruch ludowy.

— Jakie znaczenie dla milionowych mas chłopskich i dla całej Polski ma dokonujące się zjednoczenie ruchu ludowego?

— Przede wszystkim jeszcze bardziej wzmocni siły sojuszu robotniczo-chłopskiego, a więc wzrośnie siła mas pracujących, które wspólnym działaniem wykorzenią resztki krzywdy społecznej. Jedność ruchu ludowego przyczyni się również do szybszej i szybkiego zwalczania elementów reakcyjnych na wsi, do wzrostu uświadomienia politycznego, mas chłopskich, a przez to przyczyni się do szybszego rozwoju oświaty i kultury oraz do szybszego rozwoju gospodarczego wsi, zwłaszcza przez przebudowę zacofanej struktury rolnej. W sumie wiec masy ludowe podniosą swój dobrobyt i wzmocnią siły państwa.

— Jakie są główne założenia ideowo-programowe, na których dokonuje się zjednoczenie?

— Założenia ideowo-programowe zjednoczenia stronnictw ludowych, wynikają z historii walki i z potrzeb ludu. Lud pracujący wsi w przeszłości walczył przede wszystkim o swoje wyzwolenie o zniesienie krzywdy i wyzysku, o władzę, ziemię, oświatę i o poprawę bytu. Część tych założeń została zrealizowana już w całości. Realizujemy również wszystkie inne założenia, jak gospodarczą przebudowę wsi, podniesienie oświaty i kultury. W głównych tezach program Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przedstawia się następująco:

1) Dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

2) Obrona państwa ludowego przed zakusami reakcji i obrona władzy, sprawowanej przez lud pracujący pod przewodem klasy robotniczej.

3) Przebudowa ustroju Polski na pełny ustrój sprawiedliwości społecznej.

4) Bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej dla zagwarantowania granic niepodległości Polski oraz pokoju.

5) Walka o pokój, o tę składową część programu mas pracujących.

— W jaki sposób założenia ideowe jednoczącego się ruchu ludowego uwzględniają dorobek wielkiej Rewolucji Październikowej?

— Między innymi działaczami ruchu ludowego i ja sam przyznaję się do winy, że mimo nauk Rewolucji Październikowej nie zrozumiałem w 1918 roku rewolucyjnej konieczności zniesienia klasy obszarników i podziału ziemi obszarniczej między chłopów. Chłopi chcieli brać ziemię obszarniczą, ale my powstrzymaliśmy ich od tego. Co prawda hasła Rewolucji Październikowej udzieliły się i nam, radykalnym działaczom ruchu ludowego, ale nie umieliśmy wtedy zerwać z naszymi przywódcami, którzy wikłali nas i cały ruch ludowy w sejmowe rozgrywki. Wielu działaczy ruchu ludowego wyzwoliło się od tych sejmowych powikłań dość wcześnie, czego dowodem było powstanie niezależnej partii chłopskiej, ale na zmianę nastawienia do Rewolucji Październikowej niektórych działaczy ruchu ludowego wpłynęło dopiero zwycięskie rozgromienie przez Armię Czerwoną faszyzmu i zniszczenie żelaznej kurtyny, jaką burżuazja polska odgrodziła Związek Radziecki od polskich mas ludowych.

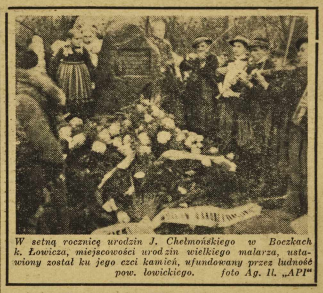

W setną rocznicę urodzin J. Chełmońskiego w Boczkach k. Łowicza, miejscowości urodzin wielkiego malarza, ustawiony został ku jego czci kamień, ufundowany przez ludność pow. łowickiego. foto Ag. It. „APi"

Pismo amb. Wierbłowskiego

Kuomintang nie ma prawa reprezentowania Chin w ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Minister spraw zagranicznych rządu Chińskiej Republiki Ludowej Czu En - Lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, domagającą się odebrania przedstawicielom Kuomintangu prawa reprezentowania Chin w organach ONZ.

Przewodniczący sesji Zgromadzenia ONZ i sekretarz generalny ONZ potraktowali depeszę tę, jako „komunikat niepochodzący od członków ONZ, ani ze źródeł rządowych".

W związku z powyższym szef polskiej delegacji ambasador Wierbłowski wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo w którym wnosi o potraktowanie depeszy min. Czu En - Lai jako dokumentu oficjalnego i rozesłanie go do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego

Ponad 600 mil. ludzi

zgrupowało się wokół sztandaru pokoju

W dniu wczorajszym zamieściliśmy pierwszą część przemówienia min. Wyszyńskiego, wygłoszonego na komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia. Poniżej podajemy dokończenie tego przemówienia:

W dalszym ciągu min. Wyszyński rozprawił się z wystąpieniem przedstawiciela Kanady — Martina. Martin usiłował odwlec uwagę komisji politycznej od najważniejszego zagadnienia, dotyczącego przeciwdziałania przygotowaniom do nowej wojny i skierowania wszystkich wysiłków na utrwalenie pokoju. Martin „nie pokoił się" o to, że według nauki Marksizmu - Leninizmu, wojna jest jakoby zjawiskiem nieuchronnym w historii ludzkości, a Martin zapewnia, że nie chce wojny.

Dlaczego w takim razie Martin nie godzi się, aby zapisano to jego oświadczenie w odpowiedniej umowie międzynarodowej, dlaczego ten zwolennik pokoju ucieka przed naszymi propozycjami pokojowymi, jak diabeł od święconej wody.?

Pan Martin spóźnił się ze swymi pretensjami na interpretatora Marksizmu - Leninizmu co najmniej o rok, bo już na trzeciej (paryskiej) sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ analogiczne pretensje zgłosił Austin.

Austin chciał udowodnić, że ZSRR dąży do obalenia państw kapitalistycznych, uważając wojnę za zjawisko nieuchronne i że wobec tego Związek Radziecki bynajmniej nie dąży do celów pokojowych.

Ci od siedmiu boleści komentatorzy Marksizmu - Leninizmu źle orientują się w całej sprawie, przejawiając całkowitą ignorancję w zakresie praw rozwoju społecznego. Za sługą Marksizmu - Leninizmu jest to właśnie, że znalazł on klucz do badania praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Ale okoliczność, że społeczeństwo ludzkie podporządkowane jest pewnym prawom rozwojowym, bynajmniej nie oznacza, że człowiekowi pozostaje tylko ślepe podporządkowanie się działaniu tych praw.

RADZIECKA POLITYKA ZAGRANICZNA — POLITYKĄ POKOJU

Polityka zagraniczna państwa socjalistycznego polega na tym, aby ograniczyć lub w ogóle usunąć takie wady społeczne, jak wojna.

Jednym ze środków, mogących sprostać temu żądaniu jest organizowanie miłujących pokój sił społecznych we wszystkich krajach, stworzenie zaufania wzajemnego i usunięcie tego wszystkiego, co stwarza możliwość rodzących wojnę konfliktów.

Mimo, że wojny stanowią cechę specyficzną kapitalizmu, siły demokratyczne są w stanie udaremnić wojnę, zapobiec wojnie przez swą zwartość, siłę i zdecydowanie. Im silniejsza będzie jedność mas ludowych w walce przeciwko wojnie, im głośniej zabrzmi głos protestu narodów przeciwko wojnie, tym szybciej sprawdzone będzie do zera niebezpieczeństwo wojny.

Mac Neil starał się dowodzić, że żadna wojna nie grozi światu. Ale to samo mówili bohaterzy Monachium w przededniu drugiej wojny światowej. Oni również dowodzili, że Hitler nie przygotowuje wojny, a myśmy uprzedzali, że Hitler przygotowuje wojnę i że nie należy popierać tych przygotowań.

Min. Wyszyński udzielił na stępnie ostrej odprawy Mac Neil'owi, który usiłował poddać w wątpliwość wzrost sił pokoju na całym świecie. Wskazał on, że wokół sztandaru pokoju i demokracji zgrupowało się ponad 600 milionów ludzi i że z każdym dniem liczba ta rośnie. Radziłbym — powiedział Wyszyński — aby pan Mac Neil zdjął opaskę z oczu, otworzył oczy i spojrzał, co dzieje się wokół niego. Jeżeli Mac Neil tego nie widzi, jeżeli sądzi, że człowiek, który siedzi tu na miejscu, obok którego napisane jest słowo „China" jest istotnie przedstawicielem narodu chińskiego, to jest to błąd najgrubszego kalibru. Ten człowiek - Kuomintang nie jest żadnym przedstawicielem Chin. Chiny — to teraz nowe Chiny, Chiny demokratyczne, Chiny 500 milionów ludzi.

(Dokończenie na str. 2).

Eksperci Luftwaffe pracują dla lotnictwa USA

FRANKFURT. — Dawni eksperci nazistowskiej Luftwaffe, pracują obecnie dla lotnictwa amerykańskiego. O koło 150 rzeczoznawców niemieckich ma otrzymać stanowiska kluczowe przy budowie aerodynamicznego wyposażenia w Tennesee, za sumę 100 milionów dolarów.

Zgodnie z wypowiedzią jednego z członków amerykańskiego kongresu, eksperci ci są najwięksżymi uczonymi niemieckimi, którzy budowali w czasie wojny najwiekszy na świecie tunel aerodynamiczny. Rodziny ich i ruchomości zostały już przewiezione do Ameryki.

Prosi o dolary

WASZYNGTON. Bawiący w Stanach Zjednoczonych szach perski przemawiał na przyjęciu w klubie amerykańskich korespondentów za granicą, przy czym zaapelował do prywatnego kapitału amerykańskiego o większe zainteresowanie się Iranem. gwarantując mu „bezpieczeństwo i zyski".

Jak słychać, Iran zabiega o pożyczkę z Banku Międzynarodowego.

Pół miliona zł. nagrody otrzymał inż. Bartoszewicz

WARSZAWA. (PAP) Prezes Rady Ministrów przyznał inżynierowi Stanisławowi Bartoszewiczowi specjalną nagrodę w wysokości 500 tys. zł za opracowanie nowej technologii wyrobów ceramiki budowlanej.

Inż. Bartoszewicz, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, dokonał ostatnio wynalazku, który gospodarstwu narodowemu przyniesie nie tylko bardzo poważne oszczędności, ale ponadto wpłynie w znacznym stopniu na polepszenie jakości i wzrost wytrzymałości wyrobów ceramicznych.

Klub racjonalizatorów budownictwa powstał w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 21 bm. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne racjonalizatorów i wynalazców — robotników budowlanych, na którym powołano do życia pierwszy w kraju klub racjonalizatorów budownictwa przy Instytucie techniki budowlanej. Nowopowstały klub zapewni swym członkom odpowiednie warunki pracy i fachową opiekę.

W inauguracyjnych obradach klubu wzięli udział czołowi racjonalizatorzy budownictwa.

Witając powstanie pierwszego w Polsce klubu racjonalizatorów budownictwa wiceminister Pietrusiewicz wyraził przekonanie, że klub ten będzie ośrodkiem wymiany doświadczeń i wiedzy technicznej między robotnikami a naukowcami i przyczyni się dzięki upowszechnianiu energetyczności robotniczej do dalszego zwiększenia wydajności pracy, a tym samym do podniesienia stopy życiowej robotników.

Do współpracy z nowopowstałym klubem zostali delegowani przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa, Politechniki Warszawskiej oraz Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

WARSZAWA. W ciągu pierwszych 10 miesięcy rb. do komisji kwalifikacyjnych usprawnień przy zjednoczeniach energetyki zgłoszono ponad 350 wniosków racjonalizatorskich, z czego zatwierdzonych zostało około 150.

„Fachowcy" od mordowania organizują się

Zawodowi zbrodniarze

przygotowują odrodzenie gestapo

BERLIN. — Dziennik „Bayrische Zeitung" donosi, że mi szpiegowi wewnętrznych zachodnio - niemieckiego separatystycznego rządu dąży do odrodzenia gestapo. Zorganizowaniem nowej tajnej policji, opartej na zasadach gestapowskich mają zająć się dawni gestapowcy.

Wspomniany dziennik donosi dalej, że do objęcia kierownictwa nad nowym gestapo dążą dwaj rywale — Rudolf Diels i Hans Bernald Giseviius.

Ludność Niemiec pamięta dobrze, że to właśnie Rudolf Diels — jeden z protegowanych Goeringa, przeistoczył dawną policję polityczną Republiki Weimarskiej w morderczą organizację gestapo znienawidzoną przez całą ludzkość.

Marionetkowy rząd w Bonn starał się zatrudnić jeszcze większą ilość dawnych znanych gestapowców w nowej zachodnio - niemieckiej tajnej policji. Uważa on najwidoczniej, iż szkoda, aby tacy ekspercі marnowali swoje zdolności. Nie jest zresztą dla nikogo niespodzianka, że imperialiści amerykańscy nakazują swoim zachodnio - niemieckim podwładnym zatrudnianie jednostek „doświadczonych" przy mordowaniu i torturowaniu elementów postępowych, walczących o lepsze jutro.

Zachodnio - niemiecki bigbusiness zamierza uruchomić w Norymberdze wydawnictwo czasopism, w którym znaleźliby zatrudnienie dawni wydawcy propagandowej anty-semickiej szmaty hitlerowskiej, „Der Stürmer".

Inicjatorzy wzmiankowanego wydawnictwa zamierzają wchłonąć norymberski „Neuer Kurier", finansowany przez południowo - zachodni przemysł niemiecki, oraz „Nordbayerische Zeitung", wydawną w Fuerth.

Tragedia 29 dzieci

Bezskuteczne poszukiwania samolotu

LONDYN (PAP). W okolicach fiordów norweskich odbywają się za pomocą statków i samolotów poszukiwania samolotu holenderskiego, na którego pokładzie znajdowało się 29 dzieci żydowskich, które w towarzystwie pielęgniarek udawały się z Brukseli na 8-miesięczny pobyt wypoczynkowy w Norwegii.

Dzieci te, pochodzące z Małorolka, miały następnie wyjechać do Izraela.

Mamy coraz więcej pszenicy, żyta, ziemniaków

Trzy lata pracy na roli

Na 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy — za 2 miesiące przed terminem — został wykonany trzy letni narodowy plan odbudowy.

O poważnym wzroście produkcji rolnej świadczą cyfry. Poniżej podajemy skondensowaną tabelę porównawczą:

rośliny (zasiewy w ha)	rok 1945/46	rok 1949/50
pszenica	780.400	2.600.000,—
żyto	2.082.100	5.000.000
jęczmień	747.000	
owies	1.190.300	
ziemniaki	1.685.100	2.500.000 (1948/49)
burak cukrowy	169.000	233.000 (1948/49)
rzepak	32.500	75.000
wyka	brak danych	35.000

	36	1.640.000 (1946/49)
		1.750.000 (1948/49)
		2.500.000 (1948/49)
		233.000 (1948/49)
		75.000
		35.000

Trzeba pamiętać, że jednocześnie poprawiła się znacznie wydajność z hektara. W ostatecznym wyniku zwiększenia obszaru uprawy i wydajności z ha osiągnęliśmy plony w stosunku do zaplanowanych na 1949 r. 106% dla pszenicy, 118% dla żyta, 100% dla ziemniaków, 100% dla buraków cukrowych.

Do podniesienia rolnictwa przyczynił się w dużej mierze szybki wzrost siły pociągowej (konie, traktory) oraz znacznie zwiększone możliwości w zakresie użycia nawozów sztucznych i obornika.

Nawet niefachowcy zdają sobie dokładnie sprawę, że nawozy sztuczne grają decydującą rolę w nowoczesnym rolnictwie. I na tym właśnie polu notujemy nadzwyczajny postęp, rokujący wielkie nadzieje na przyszłość. Dla ilustracji przytoczymy porównawczą tabelkę zużycia nawozów sztucznych, w przeliczeniu ich na wagę czystych związków azotowych, fosforowych i potasowych.

Nawozy, tys. ton:	w 1937/38	w r. 1945/6	w r. 1948/9
azotowe	36	20,1	70,8
fosforowe	54,4	13	91,7
potasowe	40,6	20,7	109,0

Nie pozostały w tyle za rolnictwem dziedziny pokrewne, jak ogrodnictwo i sadownictwo. Niskie ceny i wysoka jakość owoców świadczą wymownie o wybitnej poprawie sytuacji na tym odcinku, poprawie tak znacznej, że i owocie wobec niedostatecznie jeszcze rozbudowanego przemysłu przetwórczego powstają kłopoty z nadmiarem owoców.

W ramach trzechlecia udało się podnieść wartość produkcji rolnej z 4,6 miliarda złotych przedwojennych (w 1946 r.) do 7,8 miliarda w r. 1949, dzięki czemu wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca wynosi już teraz 112% przedwojennej. Spożycie pszenicy jest o 29% wyższe niż przed wojną, jaj — o 50%, mięsa — o 19%, cukru — o 64%.

Wieś w dziedzinie produkcji rolnej wchodzi z pozytywnym dorobkiem w okres planu 6-letniego.

Kobiety kierownikami ośrodków maszynowych

SZCZECIN (PAP) Spółdzielcze ośrodki maszynowe okręgu szczecińskiego zaangażowały ostatnio na stanowisko kierowniczki ośrodka maszynowego — Łęczno, powiat Białogard kobietę, córkę średnio - rolniego chłopa. Jest nią 22-letnia Helena Szutko.

Kierowniczką spółdzielczego ośrodka maszynowego Błotno, powiat Nowogard jest również kobieta 30-letnia Maria Zdunówna. Kobiety te dzięki swej energii, poświęceniu i zapałowi do pracy, cieszą się dużym zaufaniem wśród traktorzystów.

W „niepodległej." Austrii

Dewaluacja szylinga

WIEDEŃ (PAP). Począwszy od 22 listopada, tzw. zasadniczy kurs szylinga w stosunku do dolara wynosi 14,40 szylin ga za jednego dolara, co oznacza dewaluację szylinga o 44 proc.

Ponadto jednak ustalono kurs 26 szylingów za dolara na wewnętrznym rynku walutowym, na którym kursy walut układać mają „zgodnie z zasadami podaży i popytu".

Kanclerz Figl przyznał, że dewaluacja została „uzgodniona" z opanowanym przez USA Międzynarodowym Funduszem Monetarnym i z misją planu Marshalla w Wiedniu. Przedstawiciele rządu austriackiego starali się uzasadnić konieczność tego katastrofalnego dla gospodarki austriackiej kroku potrzebami handlu zagranicznego i rzekomo również troską o utrzymanie dotychczasowego stanu zatrudnienia.

Należy podkreślić, że krok ten uczyniony został bez zasięgnięcia zgody parlamentu austriackiego.

Pokojowa polityka ZSRR

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego ze str. 1)

Min. Wyszyński odpowiedział Mac Neil'owi na podnie sioną przez niego „zazut", ją koby ZSRR był państwem „militarystycznym", wskazując, że Mac Neil niepotrzebnie domaga się, aby „okazano mu budżet ZSRR", skoro budżet ten na rok 1949 ogłoszono we wszystkich dziennikach moskiewskich w dniu 11 marca br.

Budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje na utrzymanie sił zbrojnych 70,1 miliarda rubli, czyli 19 proc. ogółu wydatków budżetu.

W tym samym czasie w Anglii budżet przewiduje na cele wojskowe 30 proc. ogółu wydatków, czyli więcej, niż przed wojną.

OBOWIĄZEK SOJUSZNIKA — A ZSRR

Pięknie dziś mówił delegat Polski p. Wierbłowski o roli, którą odegrał w drugiej wojnie światowej Związek Radziecki. Wspomniał on o pewnym epizodzie, który ma ogromną wagę historyczną.

Było to w czasie, gdy front zachodni, na czele którego stał Eisenhower zbliżał się w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Oto depesza, która wysłał wał Churchill 6 stycznia 1945 roku do generalissimusa Stalina:

„Na zachodzie odbywają się bardzo ciężkie walki i każdej chwili dowództwo naczelne może stanąć w obliczu konieczności powzięcia ważnych decyzji".

W dalszym ciągu Churchill pisze:

„Będę wdzięczny, jeśli Pan będzie mógł zakomunikować mi, czy możemy liczyć na wielką ofensywę rosyjską na terenie Wisły lub w jakimś innym miejscu w ciągu stycznia oraz zakomunikować mi wszelkie inne momenty, o których może pan zechce wspomnieć".

Co stało się dalej? 17 stycznia 1945 r. Churchill telegrafował do Stalina: „W imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości chcemy rzekomo utrzymywania kontaktów kulturalnych, lecz w utrzymujecie je z wszelkiego rodzaju zdrajcami i renegatami typu Krawczenki, których przeciwstawiacie Związkowi Radzieckiemu. Jeże li pan Austin naprawdę zechce utrzymywać stosunki kulturalne z ZSRR — odpowiemy wzajemnością. Przyślemy nasze delegacje do wszystkich krajów, gdzie przyjmuje się nas jak przyjaciół, gdzie nie przeciwstawia nam się rozmaitych panów Krawczenko i gdzie nie usiłuje się nas szkalować.

Duńskie sądy — amerykańskie wyroki

KOPENHAGA. Sąd duński poddał rewizji wyroki, wydane na niemieckich zbrodniarzy wojennych. Wyrok na Fleischer, b. deputowanemu do Reichstagu zamieniono karę śmierci na 5 lat więzienia, generałowi SS Pankelowi i szefowi gestapo, Revenspiepon'owi, zamieniono również wyroki śmierci na kary kilku lat więzienia, generał Hanaken został uniewinniony.

Jak widać, wykonywana nad Dunaiem kontrola amerykańska dotyczy nie tylko życia gospodarczego i spraw wojskowych, ale przenika również do sądownictwa i staje w obronie niemieckich generałów nazistowskich, stanowiących tak cenny materiał dla amerykańskich podżegaczy wojennych.

Kpt. Maciejowski wspomina

Widziałem Marszałka pod Stalingradem

W ostatnim numerze „Polski Zbrojnej" ukazała się relacja z wieczoru świetlicowego w Oficerskiej Szkole Inżynierii i Saperów, w którego ramach kpt. Maciejowski opowiadał o swoim udziale w kampanii stalingradzkiej. Losy wojny zagrały Tadeusza Maciejowskiego, syna leśnika z okolic Rzeszowa, na ziemię radziecką. Tak, jak i wielu Polaków w tym czasie, wstąpił do Armii Czerwonej. Oto fragment opowiadania:

Jesienią 1942 roku oddział, w którym służył Maciejowski, został przerzucony na front stalingradzki.

— Stalingrad — to była wielka bitwa o Związek Radziecki, o niepodległość narodów miłujących wolność, bitwa o zwycięstwo nad faszyzmem. Zwycięstwo w tej bitwie odniósł nie tylko żołnierz radziecki, ale cały naród radziecki, milijony ludzi w kołchozach i fabrykach. Kolejarze radzieccy pod obstrzałem prowadzili transporty na linie frontu. I właśnie w tym krytycznym dla Związku Radzieckiego i całej ludzkości momencie Anders wyprowadził do Iranu oddziały, zorganizowane i uzbrojone na ziemi radzieckiej i przy pomocy Związku Radzieckiego.

Ta haniebna ucieczka Andersa bolała mnie bardzo. Przez długi czas nie śmiałem spojrzeć w oczy swoim kolegom frontowym: Kowalemu, Piotkinowi, Albakajewowi i Szumszyriemu. Za mnie odpowiedział im nasz oficer, polityczny, lejtnant Aniszczenko, który wskazał, że w Związku Radzieckim jest jeszcze wielu Polaków, prawdziwie i szczerze miłujących swą ojczyznę.

Ilci Polacy wiedzą, że najkrótsza droga do Polski — wiedzie właśnie przez Stalingrad.

— A ty, Maciejowski — tu Aniszczenko zwrócił się do mnie — powinieneś się szczycić ze swego narodu, który wydał tak wielkiego syna, jak nasz bohaterski dowódca frontu, generał Rokossowski. To niepromienny wódz uczeń wielkiego Stalina. Pod jego dowództwem zwyciężaliśmy pod Moskwą, a właśnie, że i tu, pod Stalingradem poprowadzi nas do zwycięstwa.

* * *

Kpt. Maciejowski opowiedział podchorążym o sytuacji frontowej, jaka wytworzyła się w listopadzie pod Stalingradem, przytaczał fragmenty z bojów, w których brał bezpośredni udział, mówił o wspaniałym zwycięstwie, którego uwieńczeniem było rozbicie i wzięcie do niewoli całej olbrzymiej armii niemieckiej wraz ze sztabem, 23 generałami i feldmarszałkiem.

A na zakończenie wspomniał, w jakich okolicznościach po raz pierwszy ujrzał Marszałka Polski, Rokossowskiego:

— W końcowym etapie walk, gdy likwidowaliśmy nie przyjaciela, zostałem ranny. Kilka tygodni przeleżałem w polowym szpitalu. Pewnego dnia, przed południem, w towarzystwie lekarza naczelnego i wyższych oficerów do naszej sali wszedł dowódca frontu, gen. Rokossowski. Po znałem go od razu. Tyle razy przecież widziałem jego fotografie w pismach żołnierskich!

Obchodząc sale, kolejno zatrzymywał się przy łóżkach. Pytał żołnierzy, gdzie zostali ranni, jaki jest ich stan zdrowia, jakie mają życzenia. Ta troska dowódcy frontu o los żołnierzy bardzo nas wzruszyła. Zapytał, byłem wtedy bardzo dumny, że właśnie tym ukochanym przez wszystkich dowódcą jest Polak. Przechodząc przez salę, zatrzymał się przy moim łóżku. Spojrzał na tabliczkę z nazwiskiem i zapytał:

— Jesteście Polakiem?

Dowódca frontu mówił naj czystszą polszczyzną.

— Tak jest, obywatelu generale, pochodzę z rzeszowskiego.

— No, a ja z Warszawy — odpowiedział Marszałek, a po tem dodał:

— Już niedługo zobaczymy swoje rodzinne strony

20 lat kolektywnej gospodarki rolnej (2)

Wieś bez biedoty i bez kułaków

Każdemu, kto znajdzie się na wsi wiejskiej, rzuca się w oczy, jak bardzo zmieniło się jej oblicze od czasu wprowadzenia gospodarki kolektywnej.

Nie ma już dawnej, starej, zacofanej wsi. Jest wieś nowa. Z traktorami, kombajnami, motocyklami i samochodami, z elektrownią i świetlicami, radiem i kinem, szkołami i bibliotekami. Życie kołchoźnika w nowej wsi radzieckiej jest pełne radości i twórczej pracy. Nie istnieje dla niego problem posiadania ziemi. Państwo przyznało kołchozom na wieczne użytkowanie 468 milionów hektarów, które kołchoźnicy uprawiają wspólnie. Nie ma kułaków i nie ma też biedoty wiejskiej. Każdy posiada równe prawa, wszyscy korzystają w jednakowej mierze z owoców swej pracy.

Sprawami kołchozu kierują sami kołchoźnicy poprzez obieralny zarząd, do którego wchodzą zarówno kobiety, jak i mężczyźni. O jasno wytkniętej drodze, jaką kroczą chłopi radzieccy, sądzić można choćby na przykładzie jednego kołchozu nazwanego imieniem Stalina na wsi Kołcowka (Rosyjska Republika Federacyjna).

Z chwilą wprowadzenia gospodarki kolektywnej wieś Kołcowka zaczęła żyć nowym życiem. Powstał tam kołchoz, który otrzymał bezpłatnie od państwa na wieczne użytkowanie 1354 hektary ziemi. Na polach pojawiły się traktory, a w ubogiej wsiędy wzi zapanował dobrobyt. Kołchoz posiada pięć firm budowlana", mleczarnię, elektrownię. Wybudowano szkołę średnią, szpital, obszerną świetlicę. Wspólny majątek kołchozu wynosi kilka milionów rubli. Kołchoźnicy dokładają wszelkich starań, aby majątek ten stale wzrastał, jest on bowiem podstawą ich dobrobytu.

Każdy członek kołchozu uważa za swój obowiązek przyczyniać się pracą do rozwoju wspólnego gospodarstwa. Dzięki temu kołchozy mają się się krótkim czasie właścicielami wielkich bogactw. W przededzień najazdu hitlerowców na ZSRR kołchozy zgromadziły w funduszami, wynoszącymi prze szło 20 miliardów rubli, z czego tylko 10 proc. przypadało na udziały kołchoźników, wnisione przy organizowaniu kołchozu.

Kołchoz jest socjalistyczną formą gospodarstwa rolnego, umożliwiającą w sposób najlepszy połączenie interesów ogólnych z interesami osobistymi. W kołchozie wspólną własnością jest bydło robocze, inwentarz martwy, nasiona, pasza dla bydła, hodowanego przez kołchoz, zabudowania gospodarcze, konieczne dla gospodarki zrzeszonej.

Niezależnie od wspólnej własności, kołchoźnicy posiadają swe własne osobiste gospodarstwa, na które składa się działka ziemi przy domu, krowy, owce, kozy, świnie i drób, zabudowania gospodarskie, dom mieszkalny itp. Lecz głównym źródłem dochodów kołchoźnika jest gospodarstwo kołchozowe. Na przykład, na podstawie danych z kołchozów położonych w jednym z powiatów okręgu moskiewskiego, obliczono, że dochody kołchoźników z gospodarstwa wspólnego wynoszą 78 proc., a dochody z gospodarstwa osobistego tylko 22 proc.

Zachodzi pytanie, jak odnoszą się kołchoźnicy do tych dwóch rodzajów własności, do tego, co nazywa można własnością „moją" i „wspólną". Odpowiedzieć na to można chakterystycznym przykładem. Niedawno delegacja chłopów rumuńskich odwiedziła jeden z kołchozów nad Wołgą. Goście zobaczyli bogate gospodarstwo, elektryczność, maszyny. Będąc w domu jednej z kołchoźnic, Marianny Gorizewej, zapytali:

— Czy praca na polach kołchozowych sprawia wam przyjemność?

— Śpiewamy przy pracy, wyprzedzamy jeden drugiego i staramy się pracować jak najlepiej — odpowiedziała Gorizewa.

— Ale przecież to nie wasze własne pole i to, co za niego zbierzecie, nie do was będzie należało.

— Jakto nie do mnie? — zdziwiła się kołchoźnica. — I pole i zbiory wszystko jest nasze, wspólne i im lepiej wszyscy pracujemy, tym bogatszy jest nasz kołchoz i tym lepiej będziemy żyć a i inni kołchoźnicy.

Jak widać, pojęcia „moje" i „wspólne" zlały się w jedno w świadomości kołchoźnika. Są to nowe przyzwyczajenia charakteru, nieznane ani u chłopów carskiej Rosji, ani u chłopów państw kapitalistycznych. Są one dowodem, że kołchoźnik radziecki jest rolnikiem nowego typu, że odznacza się nowym stosunkiem do pracy i do wspólnej własności. W tym właśnie leży wielka siła kołchozów.

Z. Fazin

Drugi wieczór dyskusyjny u dolnośląskich dziennikarzy

WROCŁAW. Zarząd Dolnośląskiego Oddziału Zw. Dziennikarzy RP. organizuje w najbliższy piątek, dnia 25 bm. w klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Rynek 6), drugi dziennikarski wieczór dyskusyjny.

Program wieczoru wypełnią najciekawsze fragmenty satyrycznej komedii Stanisława Dygata i Jana Kotta pt. „Nowy Świętoszek", odczytanie przez artystki Państwowego Teatru Dramatycznego Ewę Szwańską i Zofię Skrzeszewską. Dyskusję na temat „Nowego Świętoszka" zagają jego autorzy.

Zarząd Związku Dziennikarzy zaprasza na ten wieczór aktorów, literatów, plastyków, dziennikarzy i wszystkich zainteresowanych.

Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

Żołnierze - włamywacze nękają ludność Niemiec zach.

BERLIN (PAP). — Frakcja partii komunistycznej w radzie miejskiej Augsburga (amerykańska strefa okupacyjna) postanowiło ogłosić protest wobec amerykańskich władz wojskowych w związku z coraz częstszymi napadami żołnierzy amerykańskich na niemiecką ludność cywilną.

„Neues Deutschland" stwierdza, że w okresie od 1 maja do 1 października 1949 roku żołnierze amerykańscy dokonali w Augsburgu 42 grabieży i napadów oraz 9 kradzieży.

Rohotnik - dyrektorem fabryki

WARSZAWA (PAP) Naczelnym dyrektorem wytwórni sprzętu mechanicznego w Łodzi mianowany został b. tokarz widzewskiej fabryki maszyn włókienniczych, ob. Marian Ruta.

Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i wieloletniemu doświadczeniu, ob. Ruta przyczynił się do podniesienia jakości produkcji i wydajności pracy na warsztacie mechanicznym w widzewskiej fabryce maszym włókienniczych, gdzie wysunięty został na kierownika warsztatu, a następnie na kierownika produkcji tych zakładów.

MOSKWA. Astronomowie radzieccy wykryli trzy nowe planety między Marsem a Jupiterem. Planety te zostały nazwane: „Rosja", „Moskwa" i „Komsomoł".

BUKARESZT. Radio Wolnej Grecji cytuje komunikat ministerstwa skarbu rządu ateńskiego, stwierdzający, że tegoroczny deficyt budżetu państwowego wynosi 1 145 miliardów drachm.

W „Orbisie" w tej najszczęśliwszej i największej kolekturze w III klasie 57 Loterii padły wygrane:

500.000 na Nr 44197

7 razy po 100.000 na Nr Nr 56307, 42318, 44252, 99825, 38576, 15850, 97463.

K-4645

Kop. „Ignacy" wykonała roczny plan

KATOWICE (PAP) Górnicy kopalni „Ignacy" ukończyli już 10 października br. zrealizowali 3-letni plan produkcji, wykonali 21 bm. — 40 dni przed terminem — roczny plan wydobycia węgla kamiennego.

Owocny wysiłek załogi kopalni „Ignacy", która jako druga kopalnia Rybnickiego Zjednoczenia PW zrealizowała przedterminowo plan roczny, charakteryzuje się systematycznym i wysokim przekraczaniem miesięcznych planów produkcyjnych oraz wydatnym wzrostem wydajności.

Uczestniczaca w 90 proc. we współzawodnictwie załoga Kopalni podniosła swą przeciętną wydajność z 1297 kg na robocznośnjówkę w styczniu do 1515 kg na robocznośnjówkę we wrześniu br.

SŁOWO SPORTOWE

Mistrzowie i kandydaci na mistrzów w turnieju pingpongowym „Czynu"

Nadchodząca sobota i niedziela będą stały pod znakiem celuloidowej piłeczki. Okręgowy Związek Tenisa Stołowego wespół z sekcją sportową „Związkowiec - Czyn" organizują turniej otwarcia sezonu.

Protektorat nad imprezą objęło koło Zw. Młodzieży Polskiej przy „Czytelniku".

Zgłoszenia do turnieju napływają ze wszystkich miast dolnośląskich.

Obok czołowych zawodników Wrocławia, udział swój zgłosili zawodnicy: Walbrzycha, Świdnicy, Jeleniej Góry, Ziębie, Stabłowic i in.

Napływają też zgłoszenia od zawodników nieskzarzonych, którzy w świetlicach swoich zakładów pracy uprawiają ten „miniaturowy" sport.

Zwycięzca turnieju otrzyma piękną nagrodę, ofiarowaną przez WUKF. Dla pozostałych finalistów przeznaczone są nagrody książkowe, a dla zawodników, którzy zajmą miejsca od 1 do 10 — dyplomy, ofiarowane przez sekcję sportową koła ZMP przy „Czytelniku".

Znawcy małej piłeczki przewidują dużo niespodzianek. Kandydatów do 5 miejsc w finale będą: Ziembrzyk, Arbach, Stachel, Ormian, Roslan, Kępa, Szycer, Bekierman, Kukawka, Bien, Popiel, Frankowski — stoczą zacięty bój o wejście do finału. Mogą być także niespodzianki ze strony zawodników mniej znanych.

Prawo udziału w turnieju mają zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni.

Zapisy są przyjmowane do dnia 25 bm. w dziale sportowym „Słowa Polskiego" przy ul. Oławskiej 10-11, III p. Kluby pozawrocławskie mogą zgłaszać zawodników pisemnie, ewentualnie telefonicznie (27-54, wewn. 17).

Turniej rozpoczyna się w sobotę, 26 bm. w sali świetlicy „Czytelnika" przy ul. Oławskiej 10-11, IV p., o godz. 17. Wstęp 50 zł.

Podajemy listę zgłoszonych zawodników:

1) Marek, 2) Knociński, 3) Sikor ski, 4) Fijałkowski, 5) Wieczorek, 6) Szlachcic, 8) Arbach, 7) Roslan, 8) Stadnik, 9) Lenard (Ogniwo), 10) Ziółek, 11) Poszepczyński, 12) Kołodziejczyk (Wiśniara Stabłowice), 13) Bekierman, 14) Dziarek (Polonia Świdnica), 15) Świerzyński (Ogn. Dzierż.), 16) Szycer, 17) Tomaszewski, 18) Ormyk (Związk. Wałbrzych), 19) Malarski, 20) Nowak (AZS).

Dalszy ciąg listy podamy jutro.

(Ruk)

Komunikat „Ogniwa"

Z. K. S. Ogniwo zawiadamia wszystkich swoich członków, że sekretariat klubu czynny jest codziennie od godz. 5-tej do 17-tej. Lokal klubu mieści się przy ul. Podwale Oławskie 2a.

Na miejscu sekretarz klubu wydaje legitymacje członkowskie. Celem otrzymania legitymacji kolnieczne jest złożenie 2 fotografii.

Zawiadamia się wszystkich członków czynnych, że wydawane są książeczki zdrowia, bez których żaden zawodnik nie może brać udziału w zawodach sportowych.

Badania przepisowego Poradnia Sportowa - Lekarska przy Woj. Ośrodku Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim.

Dnia 27 bm. nastąpi otwarcie nowo odremontowanej świetlicy klubowej i lokalu klubowego przy ul. Podwale Oławskie 2a (parter).

Świetlica wyposażona jest w dwa stoły ping-pongowe, radio, szachy i inne gry świetlicowe.

Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali gimnastycznej przy szkole podstawowej Nr. 1, ul. Nabożnej 15.

Wpisy do wszystkich sekcji przyjmuje się w sekretariacie klubu od godz. 5-tej do 17-tej.

Szczepan wygrał w Łodzi

W meczu pięściarskim reprezentacja ZS „Stal" zremisowała z ZS „Włókniarz" 8:8. Wyniki walk: w wadze muszej: Kargier (Wł) zremisował z Gumowskim. W wadze koguciej Matecki (Wł) zwyciężył na punkty Czajkowskiego. W wadze piórkowej Mazur (Wł) przegrał na punkty z Matlochem. W wadze lekkiej Stankowski (Wł) przegrał ze Szczepanem. W wadze półśredniej Debisz (Wł) pokonał wysoko na punkty Pomante. W wadze średniej Olejnik (Wł) po najciekawszej walce wieczoru wypunktował Sznajdra. W wadze półciężkiej Grzelak (Wł) zremisował z Nowaką. W wadze ciężkiej Jaskóla (Wł) przegrał niespodziewanie na punkty z Drapałą.

Spotkaniu na punkty Stoczniowcy (Śląsk), Stępień i Czarnik (Łódź), w ringu Zawadowski. Widzów ok. 8.000.

Zmiana tabeli bokserskiej

Tabela klasy A, wydzielonej w boksie, uległa pewnym zmianom. Wydział sportowy OZB zweryfikował zawody: 1) Górnik Walbrzych — Legia Wrocław 6:2, zarzut poprzednio uzyskanego wyniku na ringu 8:3, za udział w zawodach niepotwierdzonego zawodnika Piórkowskiego (G.). 2) Legia Wr. — Spójnia J. G. 9:7, a nie jak poprzednio 11:3, za udział w drużynie Legii niepotwierdzonego zawodnika Czarniieckiego.

Tabela A klasy wydzielonej, po wprowadzeniu powyższych poprawek przedstawia się następująco:

Gwardia Wr.	10	18	115:48
Związkowiec Wr.	10	11	73:31
Włókniarz N. Sól	9	9	65:36
Górnik Wałb.	9	7	67:73
Legia Wr.	8	6	44:39
Spójnia J. G.	10	3	56:100

Do rozegrania pozostały jeszcze zawody Legia — Włókniarz i Legia — Górnik.

BOKS: Gwardia Warsz. — Lublinianka 8:8, M. inn. Kazimierczak wygrał z Komudą, Stec przegrał z Famulickim.

Derda patrzy z ciekawością na dolnośląską młodzież

Każdy przyjaciel Kazimierza Derdy powinien śledzić wyderzenia. We wtorek K. Derda odwiedził Wrocław „prywatnie", tym niemniej znalazło się dużo tematów do pogawędki.

— Co może najbardziej interesuje w wsie? — odpowiada na moje pytania miły gość, — Oczywiście młodzież. Ściślej: Grymin i Kalo. Obydwóch na pewno uwiemy na obóz kandydatów do reprezentacji. A co pen dziennik mówiono, powie nam o Gryminie?

— To, że nie tylko jest chłopcu wyjątkiem na dłuższy obóz. Grymin jest przymusem w nauce i każdą godzinę poświęca na to, by w ciągu roku opanować materiał, wystarczający w zwykłych szkołach na okres... dwulemi. Mimo chęcimo zmiłę i fest mu każdej stracone godziny wykładów.

— A jako bokser? — pyta z ciekawością Derda.

— Wrocław wierzy w jego swy ciężko nad Debiazem w lekkiej i w sukcesy w wadze półśredniej. Kulę uważamy za bardzo groźne go dla kolegów z reprezentacji.

Kapitan Derda otwiera notes: wśród nazwisk obiecujący młodzieży jest dużo wrocławian.

— Warto by zrobić „mecz młodych" Poznań — Wrocław — mógł na potężnienie nasz rozwarcia. — Bezsprzecznie te dwa okręg są najwięcej szkołą.

„Na dowidzenia" obiecujemy bo dłuższą rozmówkę o boksie dolnośląskim przy okazji turnieju pomadskiego.

CZ. OST.

ZARZĄDZENIE WOJEWODY WROCŁAWSKIEGO z dnia 21 listopada 1949 r. w sprawie rejestracji lekarzy, lekarzy dentystów i techników dentystycznych

Na podstawie art. 1 Dekretu z dnia 10. 8. 1945 roku o rejestracji Służby Zdrowia (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 235) — zarządzam co następuje:

Lekarze, lekarze dentyści i technicy dentystyczni, tak posiadający jak i nie posiadający prawa praktyki (stażyści, postryfikanci itd.) — są obowiązani zarejestrować się w niżej wskazanych punktach wg. podanego terminarza.

Przy rejestracji należy przedłożyć:

dokumenty osobiste, dowody odbycia studiów, praktyki, specjalizacji itd.

Niemożność przedłożenia w dniu rejestracji wyżej wspomnianych dokumentów nie zwalnia od obowiązku rejestracji.

Rejestracja lekarzy zamieszkałych na terenie wzgl. zatrudnionych na terenie miasta i powiatu wrocławskiego — odbędzie się w lokalu Okręgowej Izby Lekarskiej, Wrocław, Nowowiejska Nr 30 od godziny 8 — 15.

Lekarze, których nazwiska zaczynają się na:

Litery	Dni	Litery	Dni
A B	28. XI.	L Ł M	2. XII.
C D	29. XI.	N O P R	3. XII.
E F G H	30. XI.	S T	5. XII.
I J K	1. XII.	U W Z Ż	6. XII.

Lekarze dentyści i technicy dentystyczni, zamieszkali wzgl. zatrudnieni na terenie miasta i powiatu wrocławskiego — tak posiadający, jak i nie posiadający prawa praktyki — dokonają rejestracji w Okręgowej Izbie Lekarsko-Dentystycznej, Wrocław, ul. Pomorska Nr 16 wg. podanego terminarza w godzinach od 19 do 21-ej.

Litery	Dni	Litery	Dni
A B	28. XI.	L Ł M	2. XII.
C D	29. XI.	N O P R	3. XII.
E F G H	30. XI.	S T	5. XII.
I J K	1. XII.	U W Z Ż	6. XII.

Lekarze, lekarze dentyści i technicy dentystyczni, zamieszkali poza terenem miasta i powiatu wrocławskiego — dokonają rejestracji w właściwych powiatowych wg. kolejności, ustalonych przez Lekarza Powiatowego do dnia 6 grudnia br.

Kto uchyli się od obowiązku rejestracji albo poda dane nieprawdziwe lub zatai dane, które powinny być ujawnione — karany będzie w myśl art. 5 cytowanego na wstępie Dekretu.

Równocześnie zarządzam, aby kierownicy instytucji zatrudniających lekarzy, lekarzy dentystów i techników dentystycznych przesłali w terminie do dnia **6. XII. 1949** roku dokładne spisy personelu służby zdrowia, zatrudnionych w ich instytucjach z podaniem dokładnej ilości godzin i okresu pracy (od godziny — do godziny) do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

K-4653 **WOJEWODA**
(—) J. Szłapczyński

Wrocław, dnia 21 listopada 1949 r.

ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH
Z. O. R.
Wrocław, Podw. Świdnickie 27

przyjmie na dobrych warunkach do pracy inspekcyjnej terenowej Sowiogórz okolice Jeleniej Góry) oraz we Wrocławiu.

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, ARCHITEKTÓW oraz TECHNIKÓW

Zamiejscowym zapewniamy mieszkania we Wrocławiu.

K-4641

Nowo powstała
PAŃSTWOWA ZBIORNICA WOJEWÓDZKA - CENTRALI ODPADKÓW UŻYTKOWYCH -
we Wrocławiu, ul. Nowowiejska 48, tel. 24-89
przyjmuje wszelkie ilości odpadków, jak szmaty, makulatura, butelki, przepalone żarówki, kości itp.
K-4639

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego we Wrocławiu, Rewiru I, na podstawie art. 135, 116 prawa upadł. ogłasza, że dnia

24 listopada 1949 r.

o godz. 16 w lokalu Spółdzielni „Schmiedowice" przy ul. Lowicej Nr. 25 odbędzie się licytacja samochodu ciężarowego „Chevrolet", wraku ciągar. DKW, opon i części samochodowych, przedmiotów gospodarstwa domowego i urządzenia sklepowego, wagi, beczek oraz artykułów spożywczych oszacowanych łącznie na kwotę 971.206 zł. Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 8—16.

KOMORNIK

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE kompety, pojedyńcze, planina, tapczany, stępnó-sprzedaż — Stalina 131. K 4427

KORONKI i mostki porcelanowe (wypalenie) porcelany Dr Baranowski i S-ka, Szczytnicka 24. 7353

CIĘŻARÓWKĘ 1,5 ton „Citroen" sprzedam. Gaz. Wrocław, Lelonia 11/4. 7613

PIANINO marki Seiler Nordam Kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Dobre". 7297

KOLDRY puchowe nowe przerzam. Robotnika. Cieszka 36, dojazd ósemką. 7308

SYPIALNIĘ i stołowy sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" nr „7662". 7662

SAMOCHÓD Hanomak osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Stalina 73/1. 7609

BMW 750 typ R 12 rok 1939 okazyjnie sprzedam. Powstańców Śląskich 100 parter, dojazd 7, 12, 14. 7595

PIANINO „Bluethner" stan bardzo dobry zamienię na takież skalę małej mali dopłata. Oferty „Słowo" „Bluethner". 7609

KSIĄŻKI niemieckie nauczyciel sprzedaje — sprzedaje Księgarnia Naukowa Wrocław, Wita Stwosza 2. K 4638

ODSTĄPIĘ spółkę lub całość zakładu fryzjerskiego na dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość Wrocław, Rynek 3/7. 7617

KAMIENICE składami, wile, domki ogrodnia, wolnymi mieszkaniami, terenyy: ogrodnicze, samowolne, parcela, poleca Hinz, Poznań, Piekary 19, tel. 599-62. K4462

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym. WSPÓLNOTA" Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. K 4646

ZĄBY

ZGUBIONO kartę RKU Warszawa na nazwisko Skibiński Stefan. 7618

ZAGUBIONO zaświadczenie emigracyjne wydane RKU Legnica i odcinek zameldowania Legnica, Nowotarska 13 Kanowicz Dawid. 7616

UNIEWAŻNIAM zagubiona książeczkę wojskową wydaną przez RKU Trzebnica na nazwisko Szadurski Kazimierz. 7613

ZGUBIONO książeczkę wojskową 6656908/46 i odcinek zameldowania na nazwisko Siewiera Henryk. 7611

UNIEWAŻNIAM zagubione odcinki zameldowania i zameldowania na nazwisko Przybyszewski Tadeusz. 7596

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Związku Zawodowego, Hanna Lewandowska, Wrocław. 7601

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Płock, odcinek zameldowania na nazwisko Ciesielski Zenon, ul. Komuny Paryskiej 76 7604

UNIEWAŻNIAM zawiadczenie rejestracji wydane przez RKU Łask na nazwisko Jan Szymański 7599

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje akademickie na nr 242/46 nazwisko Kubarnik Janina. 7601

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie tożsamości na nazwisko Sznajd Antonina. 7608

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę RKU wyd. Jedrzejów na nazwisko Ryba Władysław. 7592

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wydane przez Zarząd Miejski, Sędziszów Małopolski, Kazimierz Ryszard Wyszyński, Plac Wszystkich Świętych 8. K 4646

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości wydany gm. Sędziszów, kazimierz rejestracyjną wydaną Nowy Sącz na Tomasak Karol, zam. Wnikow. K 4661

ZGUBIONO metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, legitymację Z.Z. Helinie Stefania, Legnica. K 4640

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko, Jelenia Góra, ul. Matejaka 36. K 4660

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Wrocław na nazwisko Szymański Rudolf, Wrocław, Bartlickiego 12/3. 7600

ZGUBIONO zaświadczenie pracy wydane przez PPRN Nr 5 Jarmołowicz Jan, Solonowice, gm. Wiadawa, Wrocław. 7596

ZGUBIONO pieczątkę tytułem Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" z odpowiedz. udział w Kowarach, Ośrodek Maszynowy. Kowary. 4662

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wydaną przez DOP i T Wrocław na nazwisko Świetoń Zygmunt. 7621

UNIEWAŻNIAM skradzione RKU Łask na nazwisko Jan Szymański 1058 RKU Jelenia Góra, odcinek zamelda, legitymacje PZPR Wielhiski Jerzy, Gniewkowska 17, Żary. K 4664

POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKI na lekkie krawieckie damskie proszkuje. Wiadomość Kremera 4—7. 7614

KSIĘGOWY biłansista przyjmie prace zlecone. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" nr „7606". 7606

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzeb na Dolnym warunki. Skalina 105/3. 7619

POSZUKUJĘ piekarza i nie frzestrzeń wydane nice. Środzka 4 (piekarnia cukiernika. Wrocław-Leśnica. 7469

ELEKTROMONTERA doświadczonego zaangażujemy natychmiast. — „Światpel", Ul. Chopinbrego 32. 7594

POSZUKIWANI główni księgowi, ze znajomością księgowości przemysłowej, kontyści z praktyką, technicy — ruchowcy oraz brygadzieci do warsztatu mechanicznego. — Fabryka Bateri, Sikorskiego 29. K 4640

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami Krzyki — Pocztowa 29 m. 3. Dojazd tramw. 14, 1 przystanek poczty. 7622

POTRZEBNA pracownica domowa z referencjami. Zgłoszenia Daszyńskiego 46/1 Żmuda. 7610

STAROSTWO Powiatowe Wrocławskie potrzebuje referenta rolnego obeznanego z pracą biurową i 101 inżenierów gminnych instruktorów rolnych. Adres: ul. Wierzbowa 15. 7590

LOKALE

SAMOTNA fiekarzy poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość Kwiaciarnia Matoła, Wrocław — Rynek 43. 7615

ZAMIENIĘ trzech pokoi komfortowych Jelenia Góra na mniejsze Wrocław — Warszawa, Świdnicka 21, Soctewkowa, położona. 7568

POSZUKUJĘ skromnego lokalu i mieszkania. Wiadomość Słowo Polskie, ul. „Pomorska". 7605

RÓŻNE

PRZEPRASZAM ob. Fra dkowskiego R. za rzucone na niego podejrzenie kradzieży. Chaim Siemens, Mąkoszyce. K 4662

PRZYCHODNIA PSÓW dużych zwierząt. Wieczorem 113 czynna cały dzień. K 4637

---

92)

BANDA TUCKERA

POWIEŚĆ IRZY WOLFERTA

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Gdy podniósł głowę, zobaczył w niewielkiej odległości od podejrzanego domu stojącego Bauera, który gapił się na niego wytrzeszczonymi oczami. Bauer stał jak skamieniały. Egan nie zdążył mu się przyjrzeć, bowiem zaledwie go zauważył, usłyszał za sobą zbliżające się szybkie kroki i obejrzał się. Malutka, tłusta, zupełnie czarna Murzynka biegła ku niemu co sił nogach. Nie dobiegłszy jeszcze zawołała z daleka: — Mister od autobusów?— Prawda?

Egan ledwie wstrzymał się od śmiechu. Widocznie strasznie jej zależało, żeby z nim mówić. Zatrzymała się przed nim, a Egan'owi zdawało się, że naraz zaległa cisza i nawet wiatr się uspokoił.

— Tak jest — odpowiedział. — Czy pani życzy sobie kupić autobus?

— Nie ma tu nic śmiesznego — zaperzyła się i podniosła głowę do góry. Oczy jej do tego stopnia napłynęły krwią, że trudno je było odróżnić od jej skóry. — Mam poważną skargę i nie ma na pan z czego śmiać.

Egan zauważył kącikiem oka, że Bauer stoi nadal na tym samym miejscu i z napięciem przysłuchuje się rozmowie. — Ależ ja się wcale nie śmieję! — powiedział.

— Moje pieniądze są tyleż warte, co każde inne. Moje pieniądze są takiego samego koloru jak wszee pieniądze.

— Słusznie. Czy to jest pani skarga?

— Jeżeli pan jest od autobusów, to dlaczego mówi pan ze mną w ten sposób? Jest pan niegrzeczny i wyśmiewa się pan ze mnie. Nie zrobiłam nic takiego, żeby pan miał się ze mnie śmiać, tylko dlatego, że jest pan taki biały.

Bauer zbliżył się do nich niepewnie.

— Ależ ja się wcale nie śmieję — powiedział Egan.— Rad bym wysłuchać pani skargę, ale dotychczas nie wiem, o co chodzi. Słucham więc. W naszym interesie tinieję taki porządek: najpierw wysłuchać skargi, a potem naprawić zło.

Kobieta nagle się uspokoiła. — Bolą mnie nogi — powiedziała. — Ciągle jeżdżę autobusem. Nawet gdy mam przejść tylko parę kroków, także płacę swoje dziesięć centów. Jestem waszą dobrą i stałą klientką.

Bauer stanął tuż obok nich. Wtulił głowę w ramiona, oczy mu lśniły, a całe ciało drżało. — Czego pan sobie życzy? — zapytał Egan.

— Czy pan jest z towarzystwa autobusów? — zapytał piskliwym, przerywanym głosem.

— Tak jest — odpowiedział Egan ostro. — Czego pan sobie życzy?

— Ktoś Ja? — Cała twarz jego zadrgała na ostry dźwięk głosu Egana. — Ja? Ja również korzystam z autobusu, przynajmniej dwa razy dziennie, a obsługa... O tym właśnie chciałem z panem pomówić.

— Proszę stanąć w kolejce. Ta pani przyszła pierwsza. Wysłucham pana po niej. — Egan zwrócił się do Murzynki z uprzejmym uśmiechem.

— Mieszkam tuż obok, za rogiem — zaczęła. — O, tam — wskazał palcem. — Kiedy wyjeżdżam z domu, wszystko mi jedno, gdzie znajduje się przystanek. Droga prowadzi tu z góry na dół. Nie mogę schodzić w dół tak samo jak wszyscy, ale zawsze to lepiej niż iść pod górę. Za to kiedy wracam do domu, muszę prawie cały czas iść pod górę, a to mi przychodzi z trudnością ze względu na moje chore nogi. Czyż to słuszne, proszę pana, żebym miała płacić dziesięć centów za dwa przystanki, a potem iść cały kawał pod górę? Przecież to niesprawiedliwe!

Egan słuchał ze współczuciem. Była prostą, niewykształconą kobietą, usiłowała walczyć, by strząsnąć z siebie brzemię białego człowieka.

— A więc pani życzy sobie, by przystanek został przeniesiony gdzie indziej? — zapytał. — Czy tak?

— Tak jest. Pytałam kierowcę, dlaczego nie może zatrzymać się na tym rogu, a nie na tamtym, żebym ja nie potrzebowała chodzić na moich chorych nogach pod górę. Mówiłam mu, że nogi mam chore i nawet stać mi jest trudno, a co dopiero chodzić. A wie pan, co mi odpowiedział? „Strukcja" — powiada. Nic więcej. Wtedy zapytuję go: „A dlaczego nie może pan zatrzymać się i tu, i tam? Niech się zatrzyma tam, gdzie jest przystanek, a potem drugi raz tam, gdzie ja mieszkam". I wie pan, co mi odpowiedział? „Strukcja". Spojrzała na Egana i gniewnie potrząsnęła głową. „Strukcja!" — powiada. — „Nie wolno mi zatrzymywać się tam, gdzie nie ma przystanku". On nie ma prawa tak mi odpowiadać tylko dlatego, że moja skóra jest czarniejsza od jego skóry.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Autobusy

Zapowiedziana na jutro konferencja w sprawie przesunięcia godzin urzędowania w biurach oraz godzin rozpoczynania pracy w zakładach, ma możność usunąć jedną z największych bolączek wrocławskich, a mianowicie przepełnienie wozów tramwajowych w godzinach rannych.

Przy sposobności należało by poruszyć drugą, nie mniej dotkliwą bolączkę komunikacyjną, mianowicie autobusy wrocławskie. Kursują one jak mogą i jak chcą. Zakłady Komunikacyjne mają kilka starych gratów, które szumnie nazywają się autobusami i tym opędzają potrzeby. Gdy grat się popsuje, a bywa to dość często, wówczas linia w ogóle nie jest czynna. Na ten stan rzeczy uskarżają się zarówno mieszkańcy Karłowic, jak Muchoboru, czy Strachowic. Wiemy, że do kraju nadchodzą nowe autobusy. Warszawa ma ich już kilkadziesiąt. Czy nie można choćby paru zakupić i dla Wrocławia?

Wielokrotnie poruszaliśmy również konieczność wybudowania krytych przystanków na peryferiach. Apele nasze dotychczas pozostawiły bez echa i publiczność w dalszym ciągu godzinami moknie na deszczu. Przydałyby się również rozkłady jazdy, choćby na końcowych przystankach.

TUWICZ.

WROCŁAW

Naukowcy już przy robocie

Plaga komarów we Wrocławiu

jednym z problemów w walce o zdrowie mieszkańców

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia komisji zdrowia MRN znalazło się sprawozdanie naczelnika wydziału zdrowia ZM o stanie zdrowotnym miasta. Jak wynika ze sprawozdania, nasiliło się chorób infekcyjnych nie wykazuje stanu, mogącego wzbudzać większe obawy. W październiku i listopadzie zanotowano w mieście 12 wypadków paratyfusu, 18 duru brzusznego, 7 czerwonki, 13 krztuśca, 6 zimnicy, 16 osp wietrznej, 4 jaglicy i 1 tężca. **Okazuje się, że wzmogły się takie choroby jak świnka (138 wypadków) i płonica (128).**

W dalszym sprawozdaniu Wydział Zdrowia przedstawił w mieście ok. 8.000 inspekcji sanitarnych, dokonując kontroli sklepów, budynków mieszkalnych, zakładów itp. Ostatnia **akcja szczepienia przeciw ospie objęła 9.308 dzieci.**

Dużą akcję rozpoczął Wydział Zdrowia w kierunku **wyszukiwania nosicieli tyfusu.** Okazuje się, że ludzie, którzy już dawno przeszli tyfus i są zupełnie zdrowi, mogą stanowić niebezpieczeństwo dla otoczenia. Wydział zdrowia przeprowadza badania przede wszystkim **wśród personelu, obsługującego stołówki, sklepy spożywcze itp.**

Poradnie miejskie, w szcze gólności zaś poradnie dla mat ki i dziecka cieszą się coraz większą popularnością. W listopadzie udzielono ogółem 7.170 porad, a więc prawie o 75% więcej aniżeli w ub. miesiącu.

Obecnie przeprowadzana jest na szeroką skalę **akcja badania dzieci w szkołach.** Każde dziecko zostanie szczegółowo zbadane i prześwietlone. Do końca roku ma być zbadanych 4 tys. dzieci, reszta zaś w roku przyszłym.

Dużymi efektami może poszczycić się również wydział weterynaryjny. Na pierwszy plan wysuwa się **akcja szczepienia psów przeciw wściekliźnie. Dotychczas zaszczepiono 8.000 psów.** Według obliczeń, około 2 tys. psów należało by jeszcze zaszczepić.

Szczepieniom zapobiegawczym poddano również świnie, szczepiając je szczepionką Stauba. Ponadto wydział weterynaryjny przeprowadził badania i szczepienia klaczy (zaraza stadnicza), drobiu, bydła (tuberkulizacja) i in.

Tak ważne dla Wrocławia **zagadnienie zwalczania plagi komarów** weszło obecnie na nowe tory. Ponieważ okazało się, że problemu nie da się rozwiązać przez stosowanie środków mechanicznych (DDT), obecnie zagadnieniem tym interesują się naukowcy wrocławscy, którzy z jednej strony przeprowadzają badania w kierunku ustalenia żyjących w naszym mieście gatunków komarów, a z drugiej — zajmują się poszukiwaniem najlepszych środków komarobójczych. (tt).

Wspaniałe dokumenty polskości

Dwa pomniki gotyku

dźwigane są z ruiny

Nadchodząca zima nie przerwała robót nad odwodnią i zabezpieczeniem zabytków. Praca trwa w wielu punktach miasta. WDO remontuje obecnie z kredytów inwestycyjnych dwa gotyckie kościoły — św. Magdaleny i św. Wincentego. W hierarchii zabytków wrocławskich budowle gotyckie zajmują szczególnie poczesne miejsce. Mają owe wartości dokumentu polskości Wrocławia, gdyż styl ich w przeważnej części wykazuje łączność z małopolską szkołą gotycką. W kościele św. Magdaleny dobiega już końca robota murarska. Dotychczasowe prace wraz z odbudową rozdarteżj, grożącej zawaleniem wieży — pochłonęły w br. około 15 milionów zł. Na dalsze zabezpieczenie, bez dachu, potrzeba jeszcze przeszło 10 mil. zł. Do pięro w przyszłym roku dokończona zostanie odbudowa wieży i ruszą roboty kamieniarskie.

Kościół św. Magdaleny posiada w bocznych nawach pięknie, trójdzielne sklepienia, będące jedną z charakterystycznych cech gotyku polskiego.

Trwa również odbudowa zni szczonego w silnym stopniu ko ścioła św. Wincentego (Pl. Nankiera), starego opactwa Franciszkanów, przybyłych do Wrocławia z Polski Centralnej w pierwszej połowie XIII wieku. Zabezpieczono już kaplicę Mariacką i częściowo przebudowano uszkodzone fundamenty. Trwają roboty przy uzupełnianiu filarów i zniszczonych partii wieży. Jeszcze w tym roku wykończone będą przygotowania do położenia więźby dachowej.

Remont tego zabytku prawdopodobnie trwać będzie jeszcze w 1950 r. (łucz)

Wiadomości z Uzdrowiska wrocławskiego:

Chodziłem o lasce, dziś tańczę...

Relacje pacjentów o odzyskaniu zdrowia

Wrocław jest „uzdrowiskiem" robiącym konkurencję Lądkowi. Statystyka chorych wskazuje, że ruch jest duży, a wyniki leczenia doskonałe. Niedowiarków kierujemy do kapielska miejskiego przy ul. Teatralnej. Jak wiadomo, jest tam również dział leczniczy, a więc: kąpiele borowinowe, siarczane, solankowe, igliwiowe. Jest również gabinet masażowy i inhalacyjny.

O znaczeniu tego działu poucza statystyka, która wykazuje, że w październiku w dziale działu leczniczego korzystało około 2.200 osób. Prawie wszyscy chorzy — i tu należy podkreślić społeczne znaczenie działu leczniczego — rekrutują się ze świata pracy: prawie 90...% kuracjuszy to członkowie Ubezpieczalni Społecznej, 8% pracownicy PKP, a pozostałe 2% — to skierowani przez akademicką opiekę zdrowotną i znikoma ilość osób prywatnych.

Leczą się tutaj chorzy cierpiący na: reumatyzm, zapalenie stawów, ischias, choroby kobiece, nerwicowe, skórne, na schorzenia ortopedyczne (po złamaniach), a także (w gabinecie inhalacyjnym) na choroby dróg oddechowych jak astma, zapalenie krtani, zapalenie oskrzeli itp.

Rodzaj kuracji określa miejscowy lekarz zakładowy, który wydaje tzw. „ordynacje lekarską" z wyszczególnieniem ilości i jakości zabiegów. Oczywiście, przed akceptacją kuracji chory jest dokładnie badany i dopiero po stwierdzeniu stanu serca, płuc, opadu krwi może nastąpić zlecenie kuracji.

Przeciętnie lekarz przepisuje około 20 kąpieli. Cena zabiegu jest niejednokrotnie niższa niż w uzdrowiskach. Warto się ona (w zależności od rodzaju kąpieli) w granicach od 250 do 550 zł. Świat pracy korzysta z 25% zniżki.

Jakie są wyniki leczenia, przekonaliśmy się z... „książki zażaleń". Jest to raczej „książka pochwał", bo w niej właśnie znajdujemy wyniki kuracji i opinie kuracjuszy. Każda wzmianka kończy się pochwałą dla personelu „uzdrowiska", a niejednokrotnie spotykamy się z „prawdziwymi cudami". Oh, mijr. A. Małek pisze: „Jestem inwalidą wojennym. Mam prze strzelony kręgosłup. Przyszedłem o kulach z niewiadem obu nóg. Dziś wychodzę o własnych siłach..."

Ob. J. Popiel pisze: „Przyszedłem tutaj całkiem pokrzywiony, o kulach... Dziś mogę zupełnie pewnie chodzić..." Ob. F. Moszyński przyszedł o lasce, a dziś... może tańczyć.

(JJ).

Już za parę dni

Moskiewski Charakter

na scenie Teatru Wielkiego

Już w najbliższych dniach ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego jos Wrocławia sztukę wybitne go dramaturga radzieckiego, Aleksandra Sofronowa p. „Moskiewski charakter". Utwór ten wystawia Państwowy Teatr Dramatyczny w ramach ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, w którym bierze udział około 30-ciu teatrów polskich. Uroczyste zakończenie Festiwalu, połączone z pokazem wyróżnionych sztuk w Teatrze Polskim i Narodowym w Warszawie, odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

„Moskiewski charakter" jest jednym z wybitniejszych utworów młodej dramaturgii radzieckiej. Sztuka zdobyła Nagrodę Stalinowską i miała na terenie Z. S. R. R. ogromne powodzenie. Premiera odbyła się w Akademickim Teatrze Dramatycznym. Autor potem utwór drany był na 129 scenach radzieckich. Powodzenie zawdzięcza „Moskiewski charakter" przede wszystkim aktualnej problematyce. Sofronow porusza zagadnienia tej wagi, jak koordynacja pracy poszczególnych gałęzi przemysłu w skali państwowej, współzawodnictwo pracy, udział partii w życiu społecznym i gospodarczym kraju, a równocześnie ukazuje ludzi w ich drobnych życiowych zmaganiach i po ważnych konfliktach. Konflikt wzięte rodzinnych i spraw społecznych (mąż-dyrektor fabryki obra bia się z żoną — członkiniem rady zakładowej fabryki włókienniczej) — oto zagadnienia, poruszone przez Sofronowa w sztuce, napisanej prosto i bezpośrednio, a zapraszonej szczerym humorem i bezpruderią.

Inscenizacja i reżyseria „Moskiewskiego charakteru" spoczywa w rękach doświadczonych rękach dyr. Henryka Szletyńskiego, plastycznie opracowali sztukę: Aleksander Jędrzejewski, Wiesław Lange i Jadwiga Przerazka. W rolach głównych wystąpią: jako przedstawiciele Fabryki Obrabiarek: Feliks Żukowski, Ludwik Benoit i Tereny Machowski, jako przedstawiciele Fabryki Włókienniczej — Danuta Korycka, Zofia Tymowska, Maria Zbyszewska i Lucjan Dytrych. W roli sekretarza W. K. P. (b) Marię Nochowicz, w pozostałych rolach: Władysław Dewoyno, Stanisław Jasiukiewicz i inni.

Największa troska PSS

Wyszkolenie personelu sklepowego

PSS, rozumiejąc swoją rolę, stara się ulepszać pracę swego personelu. Do największych bolączek spółdzielni należy problem fachowej ekspedycji sklepowej. PSS organizuje wiele kursy dla sprzedawców sklepowych.

Dotychczas zorganizowano cztery kursy dla pracowników PSS i jeden dla kandydatów, obejmujący 40 osób. Szkolenie trwa miesiąc. W czasie kursu uczestnicy dostają bezpłatnie śniadania i obiady oraz 5 tys. zł stypendium. Przed przystąpieniem do kursu kandydaci zobowiązują się do dwuletniej pracy w PSS.

Na kursy przyjmowani są: kobiety od 18 lat, mężczyźni od 22 lat, tj. po ukończeniu służby wojskowej. Górna granica wieku — 35 lat.

Wykłady odbywają się w świetlicy PSS i w zakładach naukowych Państw. Liceum Handlowego i Spółdzielczego. Wykładowcami są profesorowie obu wyżej wymienionych uczelni oraz pracownicy spółdzielni.

Równolegle do kursów dla nowych pracowników prowadzi się 6-miesięczny kurs dla starych pracowników. W każdym tygodniu jeden dzień (6 godzin) poświęcony jest przeszkoleniu. Każdy z pracowników musi kurs poznać.

Czarny król Harlemu (53)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Oto Komendarto leży na ziemi. Joe bije bez litości. Życie dyrektora cyrku wisi na włosku...
— Howard, daruj!... rzęzi.

Ludzie Komendarto ogłuszyli w końcu Joego. Nieprzytomnego Murzyna odciągnęli na bok. Związali, jak bela...
— Pójdziesz teraz do więzienia! — wołali.

Do cyrku wezwano policję. Murzyna aresztowano...
— Napadł na mr. Komendarto, panowie... — tłumaczyli przyjaciele właściciela.

— Jego szkoda w kajdanki.
— Moja biedna Rita... Oddaję mową Rita!... wołał Joe. Nikt nie słuchał jego wyrzekań.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

ZBYT MAŁO ETATÓW ma miejski Wydział Zdrowia — orzekła Miejska Rada Narodowa. Z tego powodu Wydział ten nie może rozłoczyć należytej opieki nad zdrowotnością miasta.

„MAM POL WORKA NA SUCHARÓW dla Misia Zoo — pisze nam Romana Szpindura. — ale Zoo musi po worek kogoś posłać, bo mam 10 lat i sama sucharów nie podźwigne". Wobec tego podajemy dyrekcji Zoo adres przyjaciółki zwierząt: Worcella 7 m. 19 i prosimy o zabranie worka w godzinach od 13 do wieczora, kiedy ofiarodawczyni bywa w domu.

BADANIE MŁODOCIANYCH, przystępujących do pracy i badania kontrolne pracujących pro wadzi Ubezpieczalnia Społeczna w trzech punktach: Plac Bolesława 2, Plac Engelsa 8 i ul. Dobrzyńska 21. Badania odbywają się w godzinach rannych.

BOGATE ZOO MOSKIEWSKIE możemy zobaczyć na filmie, wyświetlanym dziś i godz. 17 w lokalu klubu TPPR (Rynek 6, I piętro).

GROZIŁ DOTKLIWY CHŁÓD 3-mu Państwowemu Gimnazjum i Liceum, bo jeden z kotłów centralnego ogrzewania jest poważnie uszkodzony. Ponieważ na remont nie można było uzyskać kredytu, Koło Rodzicielskie postano wiło na ten cel zebrać 1.200.000 zł. Wysokość składki wynosi 100 zł, płatnych w ciągu 3 miesięcy, po czynając od 1 grudnia.

NIE WSZYSCY RODZICE mają dzieci w jednym gimnazjum, toteż wyznaczanie „ofiarodówek" jednego dnia i o jednej godzinie we wszystkich zakładach naukowych nastręcza sporo kłopotu.

KURS „DLA POTRZEB WŁASNEJ RODZINY" przyjmuje wpisy sekretariat Koła Ligi Kobiet przy 2 samochodzie, mamy cy się przy ul. M. Reja 47. Zapisy przyjmowane są w poniedział ki, czwartki i piątki od 17 do 19. Termin upływa 1 grudnia.

O PRASIE I KSIĄŻCE W ZSRR wygłosi referat prof. dr. Piprek. Odczyt odbędzie się jutro o godz. 18 w sali klubu TPPR (Rynek 6, I piętro).

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW międzymiastowych omówiony będzie na konferencji urzędowej przez Państw. Komun. Sa mochodowy jutro o godz. 10 w świetlicy PKS przy ul. Kościusz ki 125—137. Rozkład obejmuje lata 1950.

ZEBRANIA DYSKUSYJNE zwołał na jutro komitet grodzki Str. Pracy. Jedno odbędzie się dla Koła na Sępolnie o godz. 17 w lokalu przy ul. Siemiradzkiego 7, a drugie dla Koła 7 Obwodu w lokalu przy ul. ks. Witolda 43 o godz. 18.

WYSTAWĘ MICKIEWICZOWSKA przygotowuje wrocławskie Muzeum Państw. i z tego powodu Galeria Malarstwa Polskiego zamyka wczoraj zamknięta dla zwiedzających.

4 KURSY POLITYCZNE „MINIMUM" zorganizował zarząd Koła ZZPIS i Służby Zdrowia. Kazdy obejmuje 55 słuchaczy i prze widuje 44 godziny wykładowe. Do zorganizowania szkolenia przyczynił się starosta kursów Henryk Bednarski.

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIA ogólne, z polecenia Miejskie go Komitetu SD, odbędą się w kole Staszica dziś, 30 listopada, 7 grudnia i 14 grudnia o godz. 18. Koło SD przy Cechu Piekarzy urządza zebranie przedwyborcze i szkoleniowe dziś o godz. 14 przy ul. Podwale Świdnickie 18.

HISTORYCZNY ODCZYT o współpracy polsko - rosyjskiej na emigracji w XIX wieku ma powstać na styczniowego — wygłosi jutro o godz. 16 prof. dr. H. Werszycki na zebraniu Wrocł. Tow. Miłośników Historii. Prelekcja odbędzie się w Instytucie Historii U. Wr. (ul. Szewska 49, sala 117).

NR. A 95 - 309, WROCŁAW — taki tablicy z samochodu mamy w redakcji i radzibyśmy zwrócić właścicielowi samochodu.

SCALA PRZEŚLADUJE Wrocław. Wczoraj z tego powodu zanotowano kilka zdarzeń pojazdów. Poważniejsze „kraksy" ustiego auto przy ul. Stalina.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 29, godz. 19 „Zemsta".
TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 „Niemcy".
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Reznicza 12, godz. 19 „Korzenie sięgają głęboko".

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Wschodnie zalety" (radz.), godz. 15,45, 18, 20,15.
„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Za jemnica nocy wigilijnej" (franc.) — godz. 15,30, 17,40 i 20.
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20.
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 58, „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.) godz. 16, 18 i 20.
„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Krążownik Wareg" (radz.) godz. 13 i 17. Aktualności codz. 15, 19 i 21.
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 „Tajemnica wywiadu" (franc.), godz. 16, 18 i 20.
„FAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 289, „Sąd Honorowy" (radz.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele o godz. 20.
„WYCIOPLASTIKON" — ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. od godz. 9—21 „Grecja".

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrzności", Stalina 51 w „Lwem", Plac PKWN nr 2 „Nowa Apteka", Piastowska 36
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. św. Jerzego, ul. W. Witosa 22 (tel. 25-57).

Zaproszenie

W ramach sojuszu robotniczo chłopskiego i wymiany kulturalnej ze wsią, ORZZ we Wrocławiu i Wojewódzkim Zarządem Zw. Sam. Chłopskiej zaprasza świat pracy na pożegnanie zespołów artystycznych Z. S. Ch., udających się do Warszawy na eliminacje centralne szuki zadziedzicki.

Występy odbędą się 25 bm. w Teatrze Propagandy o godz. 17-ej. Bezpłatne bilety można otrzymać w zakładach pracy i w ORZZ (Wydz. Kult.-Oświatowy).

Dzień studenta

„NOWY ŚWIĘTOSZEK"

Dzisiaj w Klubie Studenta (ul. Kuźnicza) odbędzie się „dzień wieczór, podwyczory omówienia nowej sztuki Jana Kotta i St. Dygasa pt. „Nowy Świętoszek". Wyjątki z tej komedii, oparte na motywach Molierowskiego we Wrocławiu, odczytają artyści Państ. Teatru Dolnośląskiego — Eva Kowalska i Zofia Skrzeszewska. Początek o 14-tej. Wstęp wolny.

MANIFESTACJE NADCHODZĄ

Delegatura Ministerstwa Oświaty we Wrocławiu zamówiła w PDT 5 wagonów materacy (ponad 1100 sztuk) dla Domów Akademickich. W tym tygodniu nadejdzie pierwszy transport.

DZIŚ WYBORY

Dziś o godz. 18-ej odbędą się wybory Komitetu Stołówkowego w stołówce Nr. 1 (ul. Szewska), na wszystkich, na których są bywały stołówki wezmą liczny udział w wyborach.

Ciepłe podomki

„Moda i Życie" Nr 33

W-231

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 — PKO Nr VIII—13-62 Telefony redakcji: sekretariat 27-58 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-69432

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ofw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie